



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 111 (1553), 16 listopada 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Wzmocnione relacje UE–Indie po szczycie w Nowym Delhi

Patryk Kugiel

Szczyt UE–Indie w Nowym Delhi 6 października potwierdził zbieżność poglądów obu stron na główne wyzwania globalne i regionalne. Wzmocnił też rozwijane od 2004 r. partnerstwo strategiczne. Jednak impas w negocjacjach kompleksowej umowy o wolnym handlu i inwestycjach (BTIA) wskazuje, że ta kwestia, obok negatywnego wpływu brexitu na relacje UE–Indie, będzie głównym wyzwaniem dla bliższej współpracy. Jeśli w negocjacjach nie nastąpi wkrótce przełom, Unia powinna rozważyć rozpoczęcie rozmów na temat samej umowy inwestycyjnej. Polska może aktywniej włączyć się w kształtowanie polityki Unii wobec Indii i wykorzystać istniejące mechanizmy dialogu do wzmocnienia relacji dwustronnych.

W XIV szczycie Unia Europejska – Indie wzięli udział przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk i szef Komisji Europejskiej Jean Claude-Juncker oraz premier Indii Narendra Modi. Oprócz wspólnego oświadczenia liderzy podpisali także deklaracje w sprawie zwalczania terroryzmu, współpracy w obszarze klimatu i energii oraz partnerstwa na rzecz inteligentnej i zrównoważonej urbanizacji. Europejski Bank Inwestycyjny ogłosił kolejny kredyt dla Indii w wysokości 450 mln euro na finansowanie drugiego etapu budowy metra w Bangalurze oraz 800 mln euro na inwestycje w energetykę odnawialną. Potwierdzono tym samym realizację planu działań UE–Indie do 2020 r., przyjętego na poprzednim szczycie w Brukseli w marcu 2016 r. Nie udało się jednak przełamać impasu w toczonych od 2007 r. rozmowach na temat umowy o wolnym handlu i inwestycjach (BTIA), regulującej przepływ towarów, usług, kapitału i pracowników. Strony ograniczyły się do deklaracji o szybkim „wznowieniu negocjacji”. UE potwierdziła też pomoc dla indyjskiej modernizacji gospodarczej i udział w programach takich jak „Make in India” czy „Digital India”.

Strategiczna zbieżność. Zmiany w polityce amerykańskiej wprowadzone przez Donalda Trumpa i rosnące obawy przed polityką Chin sprzyjają zbliżeniu stanowisk Indii i UE wobec głównych wyzwań międzynarodowych. Obie strony zapewniły o poparciu dla „porządku międzynarodowego opartego na prawie” i dla reformy ONZ, w tym Rady Bezpieczeństwa. Liderzy UE i Indii potępili ostatnie testy rakietowe i próbę atomową Korei Płn. oraz wezwali do „całkowitej i nieodwracalnej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego”. Wyrazili ubolewanie z powodu przemocy w stanie Rakhine w Mjanmie i wezwali władze tego kraju do wstrzymania działań zbrojnych, zapewnienia powrotu uchodźcom z Bangladeszu oraz wdrożenia rekomendacji komisji Kofiego Annana. Wcześniejsze różnice w ocenie interwencji w Libii czy wojny w Syrii straciły obecnie na znaczeniu. Poparto też „dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu na wschodniej Ukrainie w oparciu o porozumienie mińskie”.

UE i Indie, inaczej niż USA, wezwały do „pełnej i efektywnej implementacji” umowy nuklearnej z Iranem. Liderzy zapewnili też o poparciu dla „wolnego, uczciwego i otwartego handlu międzynarodowego” i potwierdzili współpracę na rzecz ograniczenia zmian klimatycznych oraz realizacji umowy paryskiej z 2015 r., dystansując się w ten sposób wobec polityki klimatycznej i handlowej administracji Trumpa. UE, podobnie jak USA, doceniła rolę Indii w dostarczaniu pomocy rozwojowej do Afganistanu. Unię i Indie zbliżają też obawy przed działaniami Chin na Morzu Południowochińskim i wątpliwości co do inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI). Nie wymieniając ChRL, w oświadczeniu podkreślono wagę „zachowania wolności żeglugi, praw przelotu i pokojowego rozwiązywania sporów”. Powtórzono też

zastrzeżenia wobec BRI zgłoszone przez Indie przed Forum Pasa i Szlaku w Pekinie w maju br.¹ Strony zobowiązały się wzmocnić współpracę antyterrorystyczną, w tym podjąć działania przeciwko – wymienionym po raz pierwszy – osobom i organizacjom terrorystycznym działającym z terytorium Pakistanu. Wobec rosnącej asertywności Chin i agresywnej polityki Rosji, większego znaczenia nabral też fakt, że Indie są krajem demokratycznym, a partnerstwo UE–Indie zbudowane jest na wspólnych wartościach.

Wyzwania i zagrożenia. Negocjacje BTIA pozostają najważniejszym wyzwaniem w relacjach UE–Indie. Rozmowy zawieszono w 2013 r. w związku z różnicą zdań co do m.in. ceł na produkowane w UE samochody czy napoje alkoholowe, dostępu do rynku zamówień publicznych oraz przepływu do Unii indyjskich pracowników wykwalifikowanych. Co więcej, indyjski program „Make in India” i nowa polityka handlowa wskazują, że Indie chcą chronić własny rynek, co nie wróży postępu w negocjacjach. Dodatkowo w 2015 r. Indie wymówiły dwustronne umowy o ochronie inwestycji, w tym z krajami UE, co zwiększa ryzyko dla inwestorów.

UE jest nadal największym partnerem handlowym Indii. Wartość obrotu towarami w 2016 r. wyniosła 78 mld euro, a bilans handlowy jest zrównoważony (eksport UE – 37,7 mld euro, import UE – 39,2 mld euro). Niemniej wolumen handlu jest niższy niż jeszcze w 2011 r., a udział UE w obrotach Indii systematycznie spada (z 26% w 1997 r. do 14% w 2016 r.) na korzyść Chin i USA. Podobnie, firmy z UE są głównymi inwestorami w Indiach, ale ich pozycja na rynku ulega osłabieniu. Szansą na zmianę tych trendów ma być BTIA. Według analizy niemieckiego Instytutu Badań nad Gospodarką (IFO) jej podpisanie pozwoliłoby na podwojenie wartości obrotów handlowych w ciągu 10–12 lat, a gospodarka UE zyskałaby 0,14% PKB, tj. 21 mld euro rocznie, przy czym jeszcze większe korzyści odniosłyby Indie. Najwięcej w UE skorzystałyby Wielka Brytania i Niemcy, które silnie popierają BTIA.

Wyzwaniem dla relacji UE–Indie może się okazać brexit. Wielka Brytania odpowiada za 20% eksportu UE do Indii i 14% importu, jest też głównym miejscem lokowania indyjskich inwestycji w Europie. Mieszka tam największa diaspora indyjska (56% wszystkich obywateli Indii w UE), studiuje najlichniesza grupa indyjskich studentów. Co więcej, Wielka Brytania usilnie zabiega o szybkie wynegocjowanie własnej umowy o wolnym handlu z Indiami, choć na razie bez postępów. Brexit osłabi więc tradycyjne więzi między Unią a Indiami. Zmniejszy atrakcyjność UE jako partnera i gotowość Indii do ustępstw. Paradoksalnie jednak może ułatwić Unii negocjacje, gdyż brytyjskie interesy dotyczące np. ceł na szkocką whisky czy opór przed otwarciem rynku pracy dla specjalistów z Indii stanowiły ważne punkty sporne.

Wnioski i rekomendacje. Zmiany w systemie międzynarodowym sprawiają, że Indie stają się dla UE coraz ważniejszym partnerem w obronie wolnego handlu i liberalnego porządku opartego na prawie. Przyszłość partnerstwa będzie zależała od tego, czy obie strony będą potrafiły przekuć ogólną zbieżność w kwestiach strategicznych na ściślejszą współpracę na forum wielostronnym (w dziedzinach takich jak zwalczanie terroryzmu czy reforma ONZ) i konkretne działania w krajach trzecich (np. projekty rozwojowe w Mjanmie, Afganistanie i państwach afrykańskich czy wspólne ćwiczenia marynarki wojennej). Warto też podjąć współpracę w rozbudowie połączeń infrastrukturalnych łączących Indie i Europę, jako uzupełnienie chińskiego projektu BRI.

Wskutek brexitu Unia straci pozycję największego partnera handlowego i inwestycyjnego Indii, zerwane też zostaną silne powiązania międzyludzkie. Tym ważniejsze stanie się szybkie wynegocjowanie umowy handlowej i nasilenie dialogu w poszczególnych sektorach. Brak postępów w negocjacjach BTIA nie powinien jednak negatywnie wpływać na całość relacji, które wykraczają daleko poza kwestie gospodarcze. W razie przedłużającego się impasu Unia może rozważyć zaproponowanie mniej ambitnej umowy handlowej lub tylko umowy inwestycyjnej. Indyjskie programy modernizacyjne stwarzają duże możliwości współpracy i firmy europejskie powinny brać w nich aktywny udział. Pozostaje też duży niewykorzystany potencjał współpracy. Świadczy o tym fakt, że państwa, które przystąpiły do UE po 2004 r., odpowiadają tylko za ok. 5% handlu UE–Indie, choć ich ludność stanowi 20% populacji Unii.

Polska może aktywniej włączyć się w kształtowanie polityki UE wobec Indii, będącej pod dominującym wpływem Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. W Indiach rośnie zainteresowanie regionem Europy Środkowej. Po części jest to efekt silnego zaangażowania Chin w tym regionie w ramach platformy „16+1”, a także rozwijania Inicjatywy Trójmorza, dostrzeżonej w Indiach dzięki wizycie Donalda Trumpa na jej szczycie w Warszawie w lipcu br. Polska powinna wspierać bliższą współpracę UE–Indie w strategicznych sektorach, zaangażowanie Unii w realizacji indyjskich programów modernizacyjnych i negocjacje BTIA, a także lepiej wykorzystywać dostępne fora i mechanizmy dialogu UE–Indie z pożytkiem dla relacji dwustronnych.

¹ P. Kugiel, *Indie poza Jedwabnym Szlakiem: narastająca rywalizacja w Azji*, „Biuletyn PISM”, nr 61 (1503), 26 czerwca 2017 r.